

**(II Tempo - A.Austini) Półtora miesiąca od pożegnania. Bruno Peres opuści Romę po zakończeniu sezonu: kierunkiem jest Turcja, gdzie czeka na niego z trzyletnią umową Trabzonspor. Są tacy, którzy mówią, że już podpisał kontrakt, z drugiej strony nikt nie może temu zapobiec.**

Brazylijczyk ma się zwolnić za darmo i od lutego ma prawo podpisać nowy kontrakt z każdym klubem. Jego agent, Bernardo Silva, robi ruchy od dawna i na początku roku, po spotkaniu 22 stycznia z Tiago Pinto, zrozumiał, że nie ma już przesłanek by kontynuować przygodę z zespołem Giallorossich. Roma oceniała nawet hipotezę odnowienia umowy, ale nie może tego zrobić dopóki nie wybierze trenera na przyszły sezon i w konsekwencji ustawienia, w jakim będzie grał zespół.

Jeśli zostanie Fonseca (co jest bardzo trudne) czy przyjdzie ktoś, kto będzie korzystał z gry trójką w obronie, wówczas Brazylijczyk pozostałby użytecznym elementem. W przypadku przejścia do gry czwórką - preferowanej na przykład przez Allegriego i Sarriego - sytuacja bardzo by się zmieniła. Bruno Peresem interesowały się też Betis Sevilla i Valladolid w Hiszpanii, ale ostatecznie to klub z Trabzonu przekonał go do podpisania dosyć bogatej umowy, z uwagi na to, że w okresie kryzysu ekonomicznego i przy swoim wieku (31 lat) południowoamerykański skrzydłowy zarobi w Trabzonsporze około 1,8 mln euro netto za sezon, kwotę niedaleką od tej, którą gwarantuje mu obecnie Roma.

Zaliczył w zespole Giallorossich pięć lat między wzlotami i upadkami, przeplatane półtorarocznym wypożyczeniem do Brazylii, najpierw do Sao Paulo, potem do drugoligowego Recife, gdzie wydawało się, że całkowicie się zatracił. Bruno jednak udało się powoli zdobyć zaufanie Fonseci, który skorzystał z niego na przestrzeni półtora roku w 56 meczach, wypełniając często nim luki na lewej flance. Gracz był zdolny zdobyć cztery gole, ale też popełnić wiele błędów, przyciągnąć na siebie tyle samo krytyki co braw: w głowach Romanistów pozostanie zawsze jego "stopa", którą ocalił Romę w Lidze Mistrzów w meczu z Szachtarem, sprawiając, że odrobienie wyniku było możliwe.

W przyszłym sezonie Roma wystartuje na prawej stronie z Karsdorpem, który dopiero co podpisał umowę i młodym Reynoldsem. Przyglądać się też będzie sytuacji Florenziego, gdyż PSG nie poinformowało jeszcze o zamiarze skorzystania z prawa do wykupu za 9 mln euro.

Autor: abruzzo